

T. Gasztold w artykule *Koszalińskie badania w dziedzinie historii* podsumowuje dotychczasową działalność, której początek datuje się na lata sześćdziesiąte, różnego rodzaju środowisk w zakresie badania i popularyzacji zagadnień związanych z historią wojskową dwudziestego wieku. W zakończeniu autor w oparciu o założenie, że dotychczasowe prace historyków koszalińskich mają charakter regionalny, postuluje prowadzenie w przyszłości badań w tym kierunku.

Ponadto w omawianym tomie zamieszczony został artykuł T. Kaczmarka pt. *Gleby woj. koszalińskiego* oraz kronika obrad IV Zjazdu Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Na zakończenie należy stwierdzić, że zeszyty „Koszalińskich Studiów i Materiałów”, odzwierciedlają aktualny dorobek koszalińskiego środowiska naukowego, wskazują również na dalszy dynamiczny jego rozwój, a także na zjawisko podejmowania badań, choć związanych geograficznie z regionem, mających jednak szersze znaczenie naukowe.

Andrzej Brenzc

*Aktuelle Forschungsprobleme um die Tschechoslowakische Republik.* Unter Mitarbeit von Peter Burian, Bohumul Černý, Hans Lemberg, Karl Newman, Karel Pichlik, Friedrich Prinz, Helmut Rumpfer, Hans Schütz, Ferdinand Seibt, Helmut Slapnicka und Zdeněk Šolle herausgegeben von Karl Bosl, München - Wien 1969, R. Oldenbourg, 210 ss.

*Die Entstehung der Tschechoslowakischen Republik und ihre international-politische Stellung.* Zum 50 jährigen Gründungsjubiläum der CSR. Praha 1968, Universita Karlova, 250 ss.

DETLEF BRANDES: *Die Tschechen unter deutschen Protektorat.* Teil I: *Besatzungspolitik, Kollaboration und Widerstand im Protektorat Böhmen und Mähren bis Heydrichs Tod (1939 - 1942).* Herausgegeben vom Vorstand des Collegium Carolinum Forschungsstelle für die böhmischen Länder, München - Wien, R. Oldenbourg, 1969, 372 ss.

Pięćdziesiąta rocznica odrodzenia Czechosłowacji wzmogła — i tak zawsze stosunkowo duże — zainteresowanie dziejami tego państwa. Znalazło ono wyraz w szeregu cennych publikacji. Ponadto tak w Czechosłowacji, jak i poza jej granicami, gdzie znajdują się skupiska Czechów i Słowaków, odbyły się w związku z rocznicą okolicznościowe zebrania naukowe. Do poważniejszych sesji trzeba zaliczyć spotkanie zorganizowane 1 września 1968 r. przez *Georgetown University* w Waszyngtonie, a także w Wiessee w NRF. Książka *Aktuelle Forschungsprobleme* jest właśnie zbiorem referatów, wygłoszonych na konferencji w Niemczech zachodnich.

Zbiorowa publikacja, wydana przez Uniwersytet Karola, *Die Entstehung der Tschechoslowakischen Republik* inspirowana była również przez rocznicę. Także monografia Detlefa Brandesa ukazała się w rocznicę, choć inną, trzydziestą rocznicę rozbioru państwa czechosłowackiego. Tak więc przynajmniej ten formalny aspekt pozwala omówić wszystkie trzy pozycje w jednym sprawozdaniu, choć każda z nich przedstawia inną wartość.

W starannie wydanej w oficynie R. Oldenbourg publikacji niemieckiej warto zwrócić uwagę na szkic Ferdinanda Seibta, *Die Erste CSR im Bild der Forschung*. Jest to zagadnienie nie nadające się właściwie do omówienia na kilkunastu stronach druku (ss. 189 - 209), bo bibliografia opracowań liczy już setki pozycji. Tym większe więc uznanie należy się autorowi, że zdołał wyłowić pozycje liczące się na rynku międzynarodowym i pokusił się o ich usystematyzowanie. Zestawił więc najpierw dzieła ogólne, obrazujące dzieje republiki przedmonachijskiej, monografie poświęcone powstaniu tego państwa, opracowania polityki zagranicznej oraz polityki wewnętrznej CSR i wreszcie studia o tzw. sprawie niemieckiej w Sudetach.

Autor wyszedł od opracowań niemieckich, a więc znanych szeroko rozpraw O. Forst de Battaglii, G. Rhodogo, J. Hoenscha i W. Jakscha, poprzez angielskie wydawnictwa R. Schlesingera, H. Seton-Watsona, S. Thomsona i K. Glasera. O każdym z nich Seibt ma do powiedzenia interesujące zdanie; przeważnie trafne, a szczególnie w przypadkach K. Glasera i Ch. Willarsa (niezidentyfikowany tu pseudonim Oswalda von Kostrba-Skalitzkiego), ale również o niektórych publikacjach czechosłowackich. W zespole drugim autor zebrał mało prac, jak i w zestawie trzecim poświęconym polityce zagranicznej CSR. Liczne publikacje nie wytrzymały bowiem krytyki naukowej. Polityka wewnętrzna reprezentowana jest przez szereg przyczynków nierównej wartości. Problematyka Monachium została zupełnie pominięta i dlatego dział poświęcony Niemcom sudeckim jest ilościowo również nazbyt skromny. Być może Seibt reprezentuje również pogląd, że prawie wszystko, co wydano na ten temat przed ukazaniem się książki J. W. Brügela (*Tschechen und Deutsche*) nie zasługuje na większą uwagę. Seibta krytyka dawnych tez E. Franzela wskazywałaby, że takie odczytanie intencji jest słuszne.

Mniejsze zainteresowanie budzi artykuł Karla Bosla, zbyt lapidarny, jak na szeroki temat, a więc nazbyt ogólnikowy. Friedrich Prinz i Helmut Rumpler wnieśli mało nowych elementów w stosunku do swoich poprzednich prac obracających się w tym samym kręgu tematycznym. Helmut Slapnicka, pisząc o konstytucji CSR z 29 lutego 1920 r., podkreśla jej trwałość na tle tych aktów innych państw środkowoeuropejskich. Artykuł Hansa Lemberga o konserwatystach czeskich z lat 1918 - 1938 jest zbyt tendencyjny politycznie, zwłaszcza że badania naukowe na tym polu nie zostały jeszcze bynajmniej zakończone.

Korzystne wrażenie wywołuje bogato udokumentowany szkic Petera Buriana, *Chancen und Grenzen des sudetendeutschen Aktivismus*, choć i temu autorowi można postawić zarzut, że z historiografii przyjmuje raczej te poglądy, które odpowiadają jego tezie. Z kolei żywo, z temperamentem publicystycznym, napisany przyczynek Karla Newmana o elementach kryzysu demokracji czechosłowackiej opiera się na wąskiej bazie materiałowej. Autor rzucił tu kilka ciekawych uwag, ale wyolbrzymił zjawisko kryzysu i chyba niesprawiedliwie ocenił konserwatystów czeskich. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że Henlein ujawnił się właściwie dopiero w 1938 r. jako narzędzie Hitlera.

Z historyków czeskich, piszących w tym tomie, Zdeněk Šolle już kilkakrotnie wypowiadał się o sprawach socjalnych w różnych artykułach ogłaszanych również w języku niemieckim w NRF. Podobnie Karel Pichlik, który swoją świetną zresztą książkę *Zahranicni odboj 1914 - 1918 bez legend* (Praha 1968) we fragmentach publikował również w języku niemieckim. Niespodzianką jest tu natomiast artykuł pt. *Dr. Eduard Beneš und die deutsche Frage während des Zweiten Weltkrieges* (ss. 171 - 187) Bohumila Černego, współautora równie głośnej, co nieudanej interpretacyjnie dwutomowej monografii *Politika německých buržoazních stran v Československu v letech 1918 - 1938* (Praha 1962). W szkicu autor przedstawił etapy roz-

woju koncepcji przesiedlenia Niemców z terenów czechosłowackich od pomysłu rzuconego 16 września 1938 r. przez Beneša, by odstąpić Rzeszy część pogranicza wraz z pokaźną liczbą ludności niemieckiej, aż do konkluzji totalnego przesiedlenia. Artykuł jest oparty na materiałach archiwalnych pozostałych po emigracyjnym rządzie londyńskim. Wywody Černego świadczą o niezwyklej zręczności politycznej Beneša i są zarazem poważnym wkładem do dyskusji nad czynnikami inspirującymi powojenną akcję.

W kolejnej pracy zbiorowej, wydanej w Pradze, problematykę niemiecko-czechosłowacką podjął tylko Koloman Gajan. Autor ten pisze o rozwoju przyjaznych stosunków niemiecko-czeskich w latach 1918 - 1925. Niezależnie od J. W. Brügela, Gajan dochodzi do wniosków podobnych. Wynika więc, że współdziałanie Rzeszy i CSR okazało się korzystne dla obu stron. Autorzy różnią się natomiast w ocenie Locarno. Te układy Gajan ocenia negatywnie bo wszak godziły one w bezpieczeństwo Czechosłowacji, czyniły wyrwę w mozolnie zbudowanym systemie wersalskim.

Interesujący jest również w tym tomie artykuł Vladimira Kašika o sprawie czeskiej przed I wojną światową. Autor syntetycznie omawia sam problem, a skupia się na aspektach metodologicznych i podejmuje próbę wyjścia z ograniczeń partykularnych. Bardziej natomiast tradycyjnie ujął temat genezy deklaracji marcińskiej Zdeněk Urban. Sprawy te są na Zachodzie mniej znane, dlatego autor słusznie przywiązuje wagę do faktografii. Przedstawił więc najnowszy stan badań nad kwestią wyzwalania się Słowaków spod zaboru węgierskiego. W literaturze polskiej sprawy te są również mało zbadane.

Karel Pichlik napisał w tomie kolejny wariant swojej książki o polityce czeskiej w czasie I wojny światowej. Uzupełnia ten artykuł krótki szkic Milady Paulovej o tajnej czeskiej konfederacji, tzw. Mafii, i jej kontaktach z polskim ruchem niepodległościowym. Z całego, przypadkowo zestawionego, tomu powyższy szkic wyróżnia się jakościowo. Warto również odnotować referat Roberta Kvačka o stosunkach Pragi z mocarstwami zachodnimi w przededniu Monachium. Temu tematowi poświęcił on obszerną książkę *Nad Evropou zataženo* (Praha 1966), ale tam zamknął swoje rozważania na roku 1937, tutaj kontynuuje je po rok 1938. Opiera się na nowych materiałach archiwalnych z bogatych zasobów praskich. Cenne zdobycze materiałowe autora nie zmieniły jednak zasadniczo obrazu znanego już z wcześniejszych opracowań marksistowskich.

Na szczególną uwagę spośród wydanych ostatnio w świecie książek dotyczących Czechosłowacji zasługuje monografia Detlefa Brandesa, *Die Tschechen unter deutschem Protektorat*. Autor podjął trudny temat, opracowywany dotąd fragmentarycznie: bądź ruch oporu na ziemiach czeskich, bądź działalność emigracyjną rządu londyńskiego. Sama okupacja, a zwłaszcza kolaboracja, nie znajdują zbyt wielu historyków. Wyjątek stanowią ostatnio w Czechosłowacji Jan Tesař i Tomáš Pasak, ale ci autorzy nie wyszli dotychczas poza — cenne zresztą — przyczynki. Brandes podjął więc temat pionierski, ale też miał po temu odpowiednie warunki. Brandes korzystał z zasobów Archiwum Związku w Koblencji, gdzie znajdują się materiały kancelarii Rzeszy dotyczące Protektoratu oraz Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy; ze zbiorów Archiwum Politycznego Urzędu Spraw Zagranicznych w Bonn, gdzie znajdują się m. in. wszystkie materiały dotyczące zamachu na Heydricha, wszystkie raporty obrazujące codzienną sytuację w Protektoracie itp. Ponadto miał dostęp do zbiorów archiwalnych *Institut für Zeitgeschichte* w Monachium oraz także do *Sudentendeutsches Archiv*. Wyzyskał również materiały zgromadzone w czterech podstawowych archiwach czechosłowackich w Pradze (m. in. Centralne Archiwum Państwowe, Archiwum Wojskowe, Archiwum Instytutu Mar-

ksizmu-Leninizmu), a także nie opublikowane dotąd pamiętniki Prokopa Drtiny, Karela Vesely-Stainera i wiele innych.

Zestaw literatury jest równie imponujący, choć obok dzieł rzeczywiście naukowych spotyka się zbyt wiele słabej publicystyki. Pomija jednak w przypisach wiele z cennej literatury, opiera się nieraz na szczupłym zestawie informacji, analizując szczegółowej zjawiska już przez innych opracowywane.

Praca napisana jest może suchym, bezbarwnym stylem, niemniej metodyka wykładu jest precyzyjna. Chronologicznie temat ujęty został od marca 1939 r. do lipca 1942 r. Podział na podokresy jest podręcznikowy, przejęty z dotychczasowych opracowań. Trzeba tu jeszcze dodać, że autor jest nader dyskretny i powściągliwy w wyrażaniu własnych sądów o sprawach dyskusyjnych. Zwłaszcza sporne kwestie stara się podbudować dokładnie, nim zasugeruje czytelnikowi właściwe rozwiązanie. Przykładowo można tu podać dwie opracowane szczegółowej sprawy, jak zasądzenie Eliaša oraz zamach na Heydricha.

W pierwszym przypadku autor skrupulatnie bada wszystkie materiały wyświetlające zasługi Eliaša dla czechosłowackiego ruchu oporu, jego powiązania z Londynem, lojalność wobec Beneša, ale równocześnie wykazuje beznadziejność sytuacji, bo Niemcy od samego początku byli na tropie działalności generała i tolerowali go na stanowisku ze względów taktycznych. W ten sposób Brandes podważa twierdzenia historyków określających Eliaša, jako zdrajcę narodu, ale sam nie wypowiada się, czy pozostawanie na stanowisku szefa rządu w Protektoracie było wskazane, czy też nie. Wspomniany tu już Tomas Pasak zaszedł w swoich badaniach kwestii Eliaša znacznie dalej, ale zdobyczy Brandesa nie można zakwestionować, nawet tego, że w bibliografii są niemal wszystkie prace Pasaka, a w odsyłaczach nie występuje żadna. Brandes nie uprawia bowiem historii personalistycznej, ale zjawiska analizuje w realnym kontekście i w tym przypadku szczegóły dotyczące subiektywnych motywów postępowania Eliaša nie mają znaczenia. Dla Pasaka natomiast stanowią ośnowę problemu.

Na temat przygotowania zabójstwa Heydricha istnieje w literaturze wiele teorii, które Brandes sumiennie streszcza, ale żadnej z nich — bez względu na autorstwo — nie przyjmuje bezkrytycznie. Po prostu zestawia dokumenty oraz cytując we właściwym kontekście powiązaną chronologicznie i tematycznie depeszę wskazuje na rozwiązanie, że Beneš obawiał się przedwczesnego pokoju, w którym sprawa czechosłowacka mogłaby nie być uwzględniona. Trzeba więc — pisał Beneš — bez względu na ofiary (auch wenn es grosse Opfer kosten würde) podjąć jakieś działanie, sabotaż, rewoltę czy zamachy. Tak więc odrzuciwszy teorie Brandes interpretuje sprawę, w tym przypadku zresztą już w Czechosłowacji wyjaśnioną w tym samym sensie. Wskazuje ten przykład jednak, że z zasady Brandes opiera się na materiale sprawdzonym. Powoduje to, że książka czyni wrażenie suchej, beznamiętnej kroniki, ale same fakty są tak wymowne, iż bezosobowość autora jest zupełnie usprawiedliwiona.

W sprawach wątpliwych Brandes stara się znaleźć jakieś logiczne wyjaśnienie. Nie zawsze mu się to udaje, bo gdy sprawy nie dotyczą polityki, propagandy, nastrojów społeczeństwa materiały stają się mniej przydatne. Tak więc i ten wnikliwy badacz nie wyjaśnił ostatecznie, dlaczego właśnie Lidice spotkał tak tragiczny los po zamachu na Heydricha. Propozycje wyjaśnień zawarte w książce zasługują wszakże na baczną uwagę i zapewne w tym kierunku pójdą dalsze poszukiwania. Dzięki tym wszystkim walorom i propozycjom książka zyska sobie zapewne wielu czytelników i będzie stanowiła składowy element warsztatu każdego historyka, czy socjologią badającego dzieje II wojny. Życzyć sobie należy jak naj-

szybszego wydania części drugiej dzieła, poświęconej czechosłowackiej walce o odzyskanie utraconej państwowości i likwidację skutków Monachium.

Jerzy Kozeński

ALOJZY STANISŁAW MATYNIAK: *Polsko-łużyckie stosunki kulturalne do Wiosny Ludów*. Ossolineum 1970, 150 ss. — *Polsko-łużyckie stosunki literackie*. Tom studiów pod redakcją Jerzego Ślizińskiego. Ossolineum 1970, 265 ss.

W ubiegłym roku ukazały się dwie pozycje naukowe omawiające problem kulturalnych relacji polsko-serbołużyckich, a mianowicie książka A. S. Matyniaka pt. *Polsko-łużyckie stosunki kulturalne do Wiosny Ludów* oraz praca zbiorowa pod redakcją J. Ślizińskiego pt. *Polsko-łużyckie stosunki literackie*. Ukazały się one w stosunkowo niedługim czasie jedna po drugiej, wydane zostały pod auspicjami tej samej instytucji — Komitetu Słowianoznawstwa PAN — kwestie poruszone przez nie są podobne, a w wielu miejscach nawiązują one do siebie, stąd omówienie ich razem jest ze wszech miar uzasadnione.

A. S. Matyniak należy do tych znawców zagadnienia relacji polsko-łużyckich, którzy podchodzą do owych kwestii w sposób szczególnie zaangażowany. Cały jego dorobek oraz omawiana praca wskazuje, że autor ten reprezentuje pogląd, iż studia tego problemu należy oprzeć na założeniu sugerującym, że wszechstronne i trwałe polsko-łużyckie kontakty kulturalne były ważnym czynnikiem kształtującym wzajemne stosunki obu społeczeństw, a nawet ich życie duchowe w ogóle. Matyniak pisze we wstępie do swej pracy:

„Według powszechnego mniemania, kontakty te nie były ani trwale, ani stałe, lecz całkiem sporadyczne i przypadkowe, a Łużycami interesowały się u nas tylko bardzo nieliczne jednostki. [...] Tymczasem już bardziej gruntowne zapoznanie się z materiałami dotyczącymi tego obszernego tematu pozwoliło przekonać się, że stosunki polsko-łużyckie prezentują się w całkiem innym świetle, że w zależności od aktualnej sytuacji obu narodów istniały i rozwijały się w stopniu o wiele większym niż się dotąd tradycyjnie niemal uważało”.

Autor zajął się w swej pracy „stosunkami polsko-łużyckimi w czasach odrodzenia narodowego Łużyczan”, czyniąc „próbę pełniejszego ich zobrazowania w końcu XVIII w. i pierwszej połowie XIX w.”, a nie uwzględniając kwestii współpracy polsko-łużyckiej w okresie Wiosny Ludów, która zasługuje „na oddzielne opracowanie z uwagi na ogromną ilość specjalnych publikacji dotyczących tego właśnie okresu”. Przy takim założeniu, w toku całej rozprawy, Matyniak szczegółowo analizuje wszelkiego rodzaju przejawy kontaktów kulturalnych (i nie tylko kulturalnych) w okresie od końca XVIII w. do 1848 r., wykazując nie tylko drobiazgową znajomość problemu, ale i wielką pracowitość w gromadzeniu materiału.

Pierwszy rozdział pracy pt. *Łużyckie odrodzenie narodowe* stanowi historyczne wprowadzenie, naświetlające tło polityczno-narodowo-społeczne okresu, w jakim doszło do pierwszych odnotowanych kontaktów społeczeństwa polskiego i serbołużyckiego. Przedstawiono tu również działalność twórców pierwszych publikacji łużyckich, prace działaczy narodowych na Łużycach w XVIII w., rolę pierwszych organizacji i instytucji kulturalnych wśród Serbołużyczan. W rozdziale II, a zwię-